

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Dziś na ziemi polskiej stała chluba
nauki polskiej

MARJA CURIE-SKŁODOWSKA

Witamy ją pełnią przepojonego
dumą serca

WARSZAWA, 2.VI

Dziś stała na ziemi polskiej jedna z największych chlub naszych, p. Maria Curie - Skłodowska, przybywająca do Polski, aby netylko ukoić tęsknotę za Ojczyzną po latach rozłąki, ale aby uświetnić swoją osobą uroczystość założenia kamienia węgielnego pod Instytut Radiowy.

Przywitanie znakomitego rodu na granicy polskiej w Zbyszynie przez przedstawicieli rządu polskiego nastąpi dziś o godz. 10 w nocy.

Jeszcze o godz. 8.50 pociąg Curie - Skłodowskiej zatrzyma się na dworcu Głównym w Warszawie. Na spotkanie wyjdą przedstawiciele Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu, miasta, uniwersytetu, komitetu Dary narodowej, zjednoczenia stowarzyszeń polskich Replite i zrzeszeń kobiecych.

W piątek

O godz. 12 w południe uniwersytet warszawski zgromadzi przyjeżdżającą Curie - Skłodowską jako swemu profesorowi honorowemu. Tegoroczna o 6-ej wieczorem podejmować ją będą w sali Ratusza obywatelskiej T-wa fizyka i chemia. Nazajutrz o 11-ej wizyta w ambasadzie francuskiej, o 11.45

wykład w Instytucie polsko-francuskim

(pałac Staszica) dla zaproszonych gości. W niedzielę o 10.30 uroczysta akademja w sali ratuszowej. Tegoroczna o 12-ej

założenie kamienia węgielnego pod instytut imienia Curie - Skłodowskiej, a po tej uroczystości śniadanie w Belwederze. Wczoraj o 7-ej rano w Ratuszu. W poniedziałek 8 bm. uroczyste przedstawienie w teatrze Narodowym.

Tragiczne Zielone Świątki pod Berlinem

Wykolejenie się pociągu z wycieczką
2 zabitych, 35 rannych

BERLIN, 3.6. — Tel. wł. — Dziś o godz. 6 m. 20 wykoleił się pociąg osobowy między Kottbussem a Spreewaldem. W pociągu jechało kilkuset wycieczkowiczów. Wskutek katastrofy 2 osoby

by zostały zabite, 35 pasażerów zostało ciężko rannych, wielu ciężko rannych, wielu ciężko rannych. Przyczyna katastrofy nie ustalona. Czy nie zgnile podkłady?

Bruno Lechowski przybył do Wiednia

WIEDEN, 6. Przybył tu odbywający podróż naokoło świata artysta - malarz, Bruno Lechowski.

OFIARA 60R

Tętry rozpoczęły doroczną kość śmierci,
karząc tragicznym zgonem nieopatrznego turystę

KRAKÓW, 6. — Tel. wł. — Wczoraj zdarzył się w Zakopanem tragiczny wypadek, a mianowicie o godz. 9 i pół rano z t. zw. małego Koziego Wierchu nad Czarnym Stawem Gąsienicowym spadł 23-letni inż. Kurt Langfelder z Żywca.

Zawiadomione o wypadku pogotowie ratunkowe w Zakopanem zastało już tylko zimne zwłoki.

Największa księga

Polska idzie w pierwszym szeregu świata

pod względem prawodawstwa socjalnego

GENEWA, 1.6. Dziś na plenium Konferencji pracy Albert Thomas wymienił najważniejsze konwencje, ratyfikowane przez wielką liczbę państw, przy czym Polska była kilkakrotnie wspomniana w liczbie państw, których nowożytnie warunki pracy oraz prawodawstwo robotnicze kroczą po linii postępu gospodarczego, zgodnie z tendencjami równowagi społecznej i sprawiedliwości. Polska, obok Anglii, Francji, Belgii i Czechosłowacji, stoi w liczbie państw o najbardziej u-

remowanem prawodawstwie socjalnym.

Litwa nie zna i nie troszczy się o kulturę pracy

GENEWA, 1.6. Duże wrażenie wywarła na Konferencji Pracy delegata robotniczego Belgii, Kartensa, który ostro atakował Litwę, wykazując jej niedotrzymywanie zobowiązań w tej dziedzinie i złą wolę.

Urzednicy z całej Polski obradowali w Krakowie nad swoim losem i potrzebach

KRAKÓW, 2.6. Zapowiedziany zjazd delegatów zw. urzędniczych wypadł bardzo pomyślnie. Na zjazd przybyli delegaci ze wszystkich stron Polski dla omówienia potrzeb stanu urzędniczego.

Przewodniczącym zebrania obrano prof. dr. Krajewskiego, znającego działacza społecznego, który jako prezes Związku w dłuższym przemówieniu zilustrował ciężkie położenie urzędników oraz rozgoryczenie jakie w szerszych kręgach urzędniczych wywołała niecierpliwość niezadowolonych zni-

ka iac na czerwiec.

Następnie przemawiał dr. Burka, dr. Czapliński i referent Zw. emerytów radca Potuczek. Przemówienia wywołały również delegaci przybyli z innych miast polskich.

Stwierdzono, że umiejętnie redagowany organ Związku „Jedność” z każdym dniem zyskuje coraz więcej czytelników w sferach urzędniczych. Po uchwaleniu kilku rezolucji podziękowano zarządowi za energiczną obronę potrzeb stanu urzędniczego. (AW.)

Straszny wybuch dwu cystern chloru Gazy trujące popłynęły na miasto

Duższe przetrząsanych mieszkańców

GENEWA, 2.6. Zdarzyła się w pobliżu stacji Annemasse - ciężka katastrofa. 50 osób zatruto się gazem chlorowym tak groźnie, że kilka już zmarło.

Przyczyna katastrofy jest wybuch 18 tonn chloru.

Chlor był załadowany w dwie cysterny i stał na stacji Annemasse. Słońce rozprząło metal i nastąpiła eksplozja.

Gęste opary chlorowe - ciężkie, cuchnące i gryzące zaniósł śmierć miastu.

Śmiertelny korkociąg samolotu Dwu poruczników lotników ginie w Krakowie

KRAKÓW, 2.6. Na lotnisku wojskowym wydarzyła się wczoraj katastrofa, której ofiarą padli: porucznik pilot Olszewski i porucznik obserwator Sroka, pooszczędzając śmierć pod samolotem, który spadł z w. korkociągiem.

Samolot spadł z wysokości 150 metrów. Powodem katastrofy był brak benzyny, wskutek czego samolot, dostawczy się w korkociąg, ulec musiał katastrofie. (AW.)

„Reducie” trudno urządzić się w Wilnie

P. Osterwa zostanie w Warszawie albo pojedzie do Łodzi

WARSZAWA, 2.VI. Dowiadujemy się, że sprawa załatwienia teatru „Reduta” w Wilnie napotyka dość znaczne trudności finansowe i że możliwe jest zaniechanie całego projektu. W tym wypadku p. Osterwa pozostałby w

Warszawie na stanowisku aktora i reżysera teatru Narodowego, którego kierownikiem byłby p. K. Kamiński.

Krają również pogłoski, że dyr. Szyfman pragnie powierzyć p. Osterwie kierownictwo teatru miejskiego w Łodzi.

TRAGEDIA PODATKOWA

Atak sercowy na progu urzędu skarbowego

WARSZAWA, 2.VI. Do urzędu skarbowego III-go, mieszczącego się przy ul. Nowogrodzkiej nr. 60 zgłosiła się w sobotę 56-letnia Rozalia Wargon, żona właściciela sklepu farb, zamieszkała przy ul. Żelaznej nr. 79, prosząc o wstrzymanie wyznaczonej jej w drodze egzekucji podatku licytacji mebli.

Naczelnik urzędu skarbowego urządził prośbę Wargonowej, która, ze łzami w oczach ze wzruszenia, opuściła lokal urzędu.

Nie zdążyła jednak zejść z klatki schodowej, gdy nagle urzędnicy usłyszeli wołanie o pomoc. Na schodach urzędu Wargonowa leżała bez przytomności.

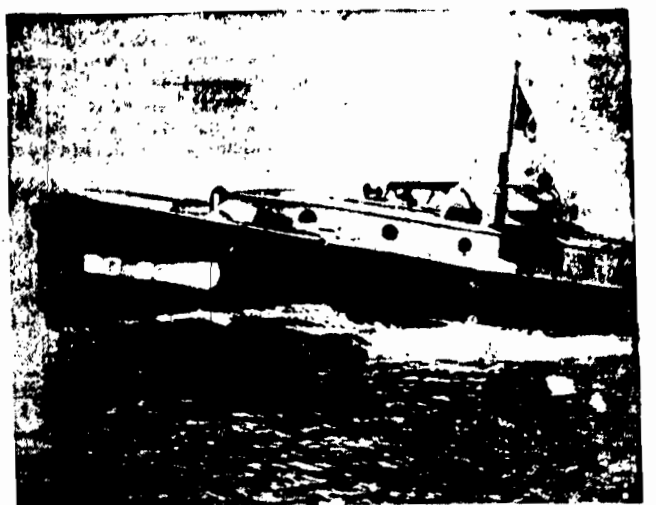
Urzednicy natychmiast przynieśli omdlałą do kancelarii urzędu, gdzie starano się przywrócić ją do przytomności.

Gdy wszelkie wysiłki urzędników nie odniosły skutku, do Wargonowej wezwano Pogotowie Ratunkowe.

Lekarz Pogotowia stwierdził u Wargonowej atak sercowy i po udzieleniu doraźnej pomocy, przewiózł ją do mieszkania.

Wargonowa oświadczyła lekarzowi Pogotowia, że ataku doznała ze wzruszenia, gdyż nie mogła się pogodzić z faktem, by meble jej, które otrzymała jako wiano ślubne przed 37-letni laty od rodziców, miały być sprzedane z licytacji.

Wojna z przemysłnikami alkoholi



Okręty amerykańskie ostrzeliwały na wodach Oceanu przemysłnicze statki, wiozące wykiętą wódkę.

Podpisanie konkordatu

WARSZAWA, 2.VI.

Dziś w południe, w wielkiej sali prezydium Rady Ministrów odbyła się uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu Polski ze Stolicą Apostolską.

Ceremonia odbyła się w zwykłym trybie przy udziale reprezentantów obu stron.

Anglia gwarantuje Francji pomoc na 30 lat i pośrednictwo w zatargach niemiecko-polskich

LONDYN, 2. 6. Ogłoszono treść noty Anglii do Francji w sprawie paktu gwarancyjnego, trzymanej dotąd w tajemnicy. Anglia proponuje Francji udzielenie 30-letniej gwarancji gdyby Niemcy zaatakowały jej granice. Ta sama nota proponuje pośrednictwo Anglii w załatwianiu pokojowym zatargów granicznych niemiecko-polskich i niemiecko-czechosłowackich.

Minister i prezydent sobrania giną pod strzałami eskorty

WIEDEN, 2. 6. Donoszą z Sofii, że b. bułgarski minister finansów, Piotr Janow i b. prezydent sobrania Aleksander Petow, skazani na 10 lat więzienia, zostali zabici przez eskortę.

Policja zeznaje, że eskortowani rzucili się do ucieczki, i że wówczas straż zmuszona była do użycia broni.

W poszukiwaniu nowego ministra spraw wewnętrznych

Musi dogodzić prawicy i lewicy

WARSZAWA, 2.VI.

W kołach sejmowych utrzymuje się przekonanie, iż p. premier Grabski zanlechał zamiaru powołania następcy po ministrze Thugucie i skłania się raczej do zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

Trudność tej sprawy polega na wyszukaniu takiego kandydata, który odpowiadałby intencjom lewicy a właściwie klubu P. P. S. — a jednocześnie zaspokoił łaskę w oczach prawicy. Sądzą, że w ciągu dnia dzisiejszego problem ten da się jednak rozstrzygnąć.

Kajdany na rękach komunistów serbskich

Cztery wyroki sądu wojkowego

BIAŁOGRÓD, 2.6. Tutejszy sąd wojkowy ogłosił wczoraj wyrok w procesie przeciwko komunistom serb. Główny oskarżony, Mocha Piade, skazany został na 20 lat ciężkich robót. Dwaj inni współwinni — na 10 lat ciężkich robót, czwarty oskarżony — na 6 lat.

Wojna w Marokko

1.6. W rejonie Bibane rifeni zbudowali mocne okopy. Nie przyjaciel wykazuje w dalszym ciągu ożywioną działalność na wschodniej i zachodniej części frontu, przekonał się bowiem, że jego wysiłki w centrum speliły na niczym.

GIEŁDA

WARSZAWA, 2.VI.

Akcje i listy zastawne nieco słabiej. Papiry państwowe bez zmiany. Waluty mocniej.

Banknoty
Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.18.
Metale
Rubel złoty 2.67.5, Dolar złoty 5.18, Funt ang. 25.00, Dolar srebrny 4.00, Rubel srebrny 1.90, Srebrny bilon rosyjski 0.90.

Dewizy
Belgia (za 100) 25.80, Holandia (za 100) 20.75, Londyn (za 1) 25.28, Paryż (za 100) 26.15, Praga (za 100) 15.42, Szwajcaria (za 100) 100.65, Wiedeń (za 100) 73.18, Sztokholm (za 100) 139.15, Włochy (za 100) 20.85.

LONDYN, 2.6. Otwarcie. Nowy Jork 4.86 i jedna osma, Holandia 12.10 i jedna osma, Francja 97.70, Belgia 99.60, Włochy 122 i dziesięć szesnastych, Szwajcaria 25.11, Hiszpania 33.40, Danja 25.85, Norwegia 28.92, Szwecja 18.15, Niemcy 0.42, Praga 164.00, (PAT.).

PARYŻ, 2.6. Otwarcie. Londyn 97.50, Nowy Jork 20.02, Belgia 98.10, Hiszpania 29.2, Włochy 79.75, Szwajcaria 38.9, Danja 37.8, Holandia 80.7, Norwegia 33.8, Szwecja 27.7, Rumunia 9.50.

ZURICH, 2.6. Otwarcie. Paryż 25.26, Londyn 25.10.5, N. Jork 5.16 i pół, Belgia 25.05, Włochy 20.45, Holandia 20.75, Berlin 1.23, Wiedeń 72.80, Sztokholm 138.25, Norwegia 86.65, Kopenhaga 97.15, Praga 15.32.5, Warszawa 99.00, Budapeszt 0.72.7, Białogród 8.60, Konstantynopol 2.85, Bukareszt 2.45, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 209.75. Tendencja stała.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Papiry lokacyjne
5 proc. pożyczka konwers. 46.00, 6 proc. pożyczka 75.00, 10 proc. pożyczka kolejowa 90.—, 6 proc. pożyczka 62.00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie rb. 23.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915—16 r. 13.25, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 16.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. 18.25, B. Dyskontowy 6.05, B. Handlowy 5.05, B. dla Handl. i Przem. 1.00, B. Zachodni 1.55, Pult 0.45, Elektryczność 1.82, Czersk 0.47, Warsz. Cukier 2.55, Węg. 2.10, Nobel 1.75, Cegielski 0.41, Lilpop 0.64, Modrzewów 3.70, Ostrowieckie 5.50, Parowoz 0.56, Rudzki 1.36, Starachowice 1.80, Zawiercie 11.85, Żyrardów 7.85, Borkowski 1.05, Jabłkowsky 0.19, Habersbusch 5.70, Spirytus 2.15.

NA DRODZE do ujednolajnienia sądownictwa polskiego

Ustawa o sądach powszechnych

Zatwierdzony przed dwoma tygodniami przez Radę ministrów projekt ustawy o sądach powszechnych, który już w najbliższym czasie przedłożony będzie Sejmowi, — stanie się, — wraz z uchwaleniem go — punktem zwrotnym w dziedzinie ujednolajnienia wymiaru sprawiedliwości w całej Polsce.

Zamiast dotychczasowej różnorodności władz sądowych, tak co do organizacji, jak i co do ich kompetencji i zakresu działania, — w miejsce wszelakich, a odziedziczonych po wszystkich trzech zaborcach, — sądów pokoju, powiatowych, okręgowych, czy obwodowych, wprowadza ustawa dla całego Państwa sądy: grodzkie ziemskie, apelacyjne i sąd najwyższy, z siedzibą w Warszawie.

O ile chodzi o b. zabór rosyjski, sądy grodzkie odpowiadały dzisiejszym sądom pokoju, ziemskie sądom okręgowym.

Pozostała reforma organizacji samych władz sądowych, przewiduje ustawa, — jako — zupełną nowość w wymiarze sprawiedliwości w b. Kongresówce, wprowa-

dzenie przy sądach ziemskich (dotychczasowe okręgowe) — dziesięć przysięgłych dla spraw karnych, zagrożonych karą śmierci, lub więzienia nie niższej niż 10 lat dla spraw, uznanych przez sąd za polityczne.

Reforma ta ma kolosalne znaczenie społeczne. Zrywa ona z dotychczasowym zmechanizowanym, skamieniałym, biurokratycznym sposobem wymiaru sprawiedliwości i wprowadza do sądu rozpraw czynnik nowy, — świeży i mający żywy kontakt z szerokimi warstwami społeczeństwa.

Waga sprawiedliwości społecznej będzie od teraz nie w rękach rutynistów, zamkniętych w pewnej liczbie artykułów, czy paragrafów, lecz podlegać będzie kontroli ogółu, gdyż sędziowie przysięgli wybierani będą z szerokiego kręgu obywatelskich.

Prócz tych zasadniczych reform, ujednolajnia opiewana ustawa cały szereg ściśle prawnych kwestii, zmierzających w rezultacie ku ostatecznemu celowi, by w Polsce dla wszystkich obywateli było jedno prawo.

Złoty jest miernikiem realnych wartości

a jednak...

bilanse złotowe są przeważnie fikcją

Rozprządzenie o bilansach złotowych zarządza przeszacowanie wartości w chwili sporządzania bilansu, przyczem ustawa przewiduje dla ustalenia szacunku komisje wojewódzkie, złożone z rzeczoznawców.

W praktyce okazał się szacunek wszelkich wartości wielce utrudniony. Szereg np. maszyn, urządzeń technicznych, niedostępowanych do wysokich wymagań obecnej produkcji, ma wartość najniższą szmelcu lub starego złota.

Silne finansowo przedsiębiorstwa szacują majątek raczej ogólnie, wychodząc z zasady, że im mniejszy będzie wykazany kapitał, tym będzie wyższa dywidenda. Małe przedsiębiorstwa szacują wysoko, pragnąc uzyskać kredyt. Działają także tutaj niemałe względy podatkowe.

Słowem zanosi się na to, iż bilanse złotowe będą nierealne, co do pewnego stopnia znajduje swój wyraz w obecnych kursach akcji.

Niezbędne jest więc uzupełnienie obecnego ustawodawstwa o bilansach złotowych, w kierunku zbliżenia ich do rzeczywistości.

Podwyżka taryfy na kolejach polskich w świetle taryf innych państw

Podwyższenie taryf osobowych na kolejach polskich uzasadnia ministerium kolei równoznaczną podwyżką taryf na kolejach czeskich, rumuńskich oraz niemieckich.

Istotnie koleje te podwyższyły swoje taryfy, jednakże koleje niemieckie tylko o 10 proc., t. j. o ten odsetek, o który poprzednio obniżono taryfy, celem zatamowania drożyzny.

Namiasz Francja, Włochy, Anglia szereg państw zachodnio-europejskich utrzymało dotychczasowe taryfy, wprowadzając nadto cały szereg udogodnień i ulg dla przejazdów podmiejskich.

wycieczkowych, pracowniczych i t. d.

Podwyżka 25 proc. taryf osobowych godzi nie tylko w interesy bezpośrednio zainteresowanych, t. j. osób, stale jeżdżących kolejami, lecz może wywołać ogólną — **zwyżkę kosztów utrzymania**, co jest groźne ze względów walutowych.

Ministerium kolei zapowiada wprawdzie wyjątek z podwyżki, dla transportów podmiejskich, oraz przejazdów dalszych, niż na 600 km., lecz zwłaszcza stolica, korzystająca z obsługi handlowej odległych nawet powiatów odczuje dotkliwie zapowiedzianą podwyżkę.

Doskonalenie kolejnictwa polskiego Zjazd inżynierów-mechaników

W tych dniach odbył się w dyrekcji kolejowej warszawskiej za inicjatywą przez ministerium kolei — zjazd techniczny inżynierów — wydziałów mechanicznych pod przewodnictwem dyr. departamentu inż. Skupiewskiego.

W zjeździe wzięło udział około 40 przedstawicieli ministerium kolei i wszystkich dyrekcji pol-

skich kolei państwowych. Na podstawie zgłoszonych referatów i wolnych wniosków rozpatrzone na zjeździe wiele doniosłych spraw z dziedziny gospodarki kolejowej, trakcyjnej i warsztatowej, oraz powzięto szereg rezolucji, które dla ministerium kolei będą miały charakter doradczy.

Czy Amundsen może być ocalony?

SZTOKHOLM. 1.6. — Tel. wł. — Złoty uczonec, znawca okolic podbiegunowych Sven Eddin oświadczył, iż uważa, że do akcji ratunkowej dla Amundsena może być użyty tylko balon sterowy,

samoloty bowiem nie dotrą do dalszej strefy podbiegunowej. Zdaniem Sven Eddina Amundsen może być uratowany dzięki temu, że wyprawa jego jest dobrze wyposażona.

Kongres przyjaciół pokoju obradować będzie we wrześniu

PARYŻ. 1.6. — Tel. wł. — W dniach 1 do 6 września obradować ma w Paryżu 24-ty międzynarodowy kongres przyjaciół po-

koju. Porządek obrad przewiduje sprawy: protokół genewski, sąd rozjemczy, gwarancja pokoju i rozbrojenie wszechstronne.

Pogrom japończyków przez chińczyków

Krwawe zajścia w Szanghaju

LONDYN. 1.6. — Tel. wł. — Z Szanghaju donoszą: Studenci chińscy urządzili demonstrację przeciw studentom japońskim. Po wzięciu kilku setek chińczyków dotarło samochodami do dzielnicy za-

mieszkańskiej przez japończyków i tu urządziło formalny pogrom. Zandarmeria interweniowała zbrojnie. 6 studentów zostało zabitych, 35 ciężko rannych. Aresztowano 50 demonstrantów.

Warszawa spłaca swoje długi

Konwersja obligacji miejskich

Władze miejskie w porozumieniu z ministerium skarbu przystąpiły do przewalutowania miejskich długów przedwojennych, okupacyjnych i markowych.

Do spłacenia w walucie rublowej pozostało pięć pożyczek obligacyjnych 4 i pół proc. z przed roku 1914, trzy 6-proc. z roku 1915 i jedna 5 i pół proc. z roku 1916. Obligacje z przed roku 1914 przerachowane będą po kursie 2.66 zł. za rubla — pożyczki z roku 1915 i 1916 po 2 zł. za rubla.

Zjazd osadników

Drugi dzień obrad

Prace w komisjach

Wczorajsze plenarne obrady zjazdu osadników wojskowych poświęcone były sprawozdaniom władz Związku, oraz szeregowi spraw mniejszej wagi. Zakończono je wyborem komisji mandatowej, ogólnej, organizacyjnej, rolniczej, spółdzielczej, prawno-administracyjnej, oświatowo-kulturalnej, wnioskowej i komisji matki.

Obrady popołudniowe prowadzone były w komisjach.

Wobec zastosowanego rozporządzenia z 27.12.1924 r. o moratorium (25 proc.), wartość 100-rublowej obligacji przedwojennej wynosi 66 zł. 50 gr., a wartość 100-rublowej obligacji z r. 1915 i 1916 — 50 zł.

Wartość długów markowych wynosić będzie:

Obligacje 100-markowe 6-proc. z roku 1917 — 20.83 i jedna trzecia zł. (1 zł. = 1.20 mk.);

obligacje 100-markowe 6-proc. z roku 1919 emit. 1920 — 16.66 i dwie trzecie zł. (1 zł. = 1.50 mk.);

obligacje 100-markowe 6-proc. z roku 1918 emit. 1920 — 1 złoty (1 zł. = 25 mk.);

obligacje 500-markowe 5-proc. z roku 1920 — 2 zł. 09. groszy (1 zł. = 60 mk.);

obligacje 10.000-mark. 5-proc. z roku 1921 — 8 zł. 33 i jedna trzecia gr. (1 zł. = 30 mk.).

Ogólna suma długów nominalnie wynosi 299.976.061 zł., z czego po zastosowaniu moratorium (25 proc.) pozostaje do uregulowania 74.994.015 zł. Za tę sumę wypuszczone będą nowe obligacje, amortyzowane drogą losową w ciągu 40 — 50 lat.

Obligacje wartości poniżej 1-go złotego regulować się będzie gotówka.

„Nadzieja lepszego lata rośnie na polach” Stan zasiewów pomyślny

Wiadomości, zebrane z kraju za miesiąc kwiecień o stanie zasiewów ozimych i jarych świadczą na ogół, że utrzymały się one na tym samym poziomie kwalifikacyjnym, który został im przyznany wczesną wiosną, a który był uważany za wyższy od średniego. Mała stosunkowo ilość opadów atmosferycznych właściwa tegorocznej wiosnie — i

temperatura niższa od normalnej — wprawdzie nie wpłynęły ujemnie na stan naszych pól, jednakże nieco przytłumiły i opóźniły rozwój roślinności. Doznały tego w silniejszym stopniu zwłaszcza południowe okęgi rolnicze kraju. Sporadyczne ulewę i burze nigdzie nie przybrały charakteru klęskowego.

Wykreśne stanowisko Anglii Zamiast interwencji wojskowej, obiecuje poparcie dyplomatyczne w sprawie granic wschodnich

PARYŻ. 1.6. Agencja „Havas” donosi w sprawie paktu bezpieczeństwa, że Anglia wyraża gotowość zagwarantowania wszelkimi siłami granicy nad Renem, lecz odmawia zobowiązania się do interwencji wojskowej na wypadek, gdyby Niemcy naruszyły swoje wschodnie granice. Równocześnie jednak Anglia potwierdza swoją wolę w kierunku całkowitego wypełnienia zobowiązań, przyjętych w podpisa-

nym przez nią traktatach pokoju wch w pakcie Ligi Narodów, w konsekwencji więc byłaby prawdopodobnie zmuszona poprzeć w drodze dyplomatycznej żądania państwa zaatakowanego. Anglia zgadza się również na to, że Francja będzie miała zupełną swobodę działania, jaką daje jej pakt Ligi Narodów, by móc bronić nienaruszalności wschodnich granic Niemiec.

BENESZ CZUWA

Nieoczekiwanie przybył do Paryża i konferuje

PARYŻ. 1.6. — Tel. wł. — Dziś rano przybył nieoczekiwanie do Paryża dr. Benesz i odbył konferencję w sekretariacie ministerium spraw zagranicznych.

PARYŻ. 1.6. Kola dyplomatyczne zaprzeczają wiadomości, jakoby powodem podróży dr. Benesza do Paryża była sprawa ro-

kowań międzysojuszniczych w kwestii paktu bezpieczeństwa. Według oświadczenia tych kół, sprawa ta nie była bynajmniej głównym przedmiotem rozmów, a jeżeli Benesz, lub ci, z którymi on konferował, poruszali ją to jedynie w formie półprywatnej.

Nota ambasadorów do Niemiec

Jest krótka i jasna

PARYŻ. 1.6. — Tel. wł. — Agencja Havasa donosi, iż nota ambasadorów do Niemiec w sprawie rozbrojenia dzieli się na 4 części. I-sza wylicza zarządzenia przez Niemcy wykonane, II-a — przytacza spis klauzul dotąd niewykonanych, III-a — wyszczegół-

nia żądania aliantów, dotyczące rozbrojenia, IV-a wskazuje na te ustępstwa, jakie Rada ambasadorów uczyniła Niemcom.

Wśród żądań znajduje się zburzenie kilku fabryk broni, zreformowanie policji i zmiana rekrutacji wojska.

„Dlaczego nie?”

PARYŻ. 1.6. — Tel. wł. — kiwanie Amundsena okręt naukowy „Pourquoi pas”.

Zabieg o stabilizację franka Porozumienie anglo-francuskie

LONDYN. 1.6. — Tel. wł. — Prezydent Banku angielskiego Norman wyjechał do Paryża, celem porozumienia się z dyrekto-

rem Banku francuskiego i francuskim ministrem skarbu w sprawie stabilizacji kursu franka.

Przy świątecznym piwku, zagadano o Wilhelma

Manifestacje monarchistyczne w Monachium

MONACHJUM. 1.6. — Tel. wł. — Partia monarchistów bawarskich zorganizowała dziś szereg manifestacji na rzecz przywróce-

nia monarchii w drodze zamachu. Przywódcy stronnictwa wysłali ludowiczki telegram do cesarza Wilhelma.

Jak żyje stolica

100 - milionowego państwa?

Życie Moskwy zmieniło się do niepoznania. Wszystkie większe lokale restauracyjne i gastronomiczne,

z jakich Moskwa ongiś słynęła, zamienione zostały z rozporządzenia rządu sowieckiego na związki komunistyczne i kluby robotnicze, od których formalnie roi się na każdym kroku.

Słynny na całą Rosję olbrzymi zakład gastronomiczny Jellsejewa przy ul. Tverskiej, którego specjalnością była masowa sprzedaż kawioru astrachańskiego, istnieje obecnie pod firmą Tow. konsumcyjnego, ale ile ma wspólnego z gastronomią świadczy fakt, że jest prowadzony przez tutejszą kolonię niemiecką, grupującą się przy zborze ewangelickim.

Sklepy spożywcze są tu otwarte na skutek zarządzenia władz do północy, by umożliwić publiczności, wracającej z teatrów poczynienie zakupów na kolację. W sklepach tych personel obowiązkowy musi pracować na dwie zmiany.

Gdy wybił jednak północ, Moskwa zupełnie zamiera.

Życie kulturalne i towarzyskie Moskwy skoncentrowało się w jednym z wielkich domów przy ul. Tverskiej, gdzie utworzyła się formalna gmina — to t. zw. „Krużok”, do którego należy inteligencja, a więc artyści, literaci, dziennikarze etc.

Do klubu tego nie każdego przyjmują, to też należenie do niego uważa się tu za zaszczyt.

Czekiści początkowo bardzo niechętnie widzieli działalność „Krużka”, gdyż

najmniej zaufania podobno mają do artystów.

Jak bolszewicy mało naogół dbają o zewnętrzny wygląd miasta, świadczy fakt, że na wspaniałym placu trumfalnym zbudowanym na pamiętkę odwrotu Napoleona z Moskwy, urządzono niezupełnie wytworną herbaciarnię, służącą przeważnie za przystanek dla powracających w nocy dorożkarzy.

Tutaj też schodzą się cmy nocne:

kokoty ostatniego rządu ze swymi opiekunami.

Jest to najbardziej krwawy zakątek Moskwy, gdzie niema dnia, by nie zdarzyła się jakaś sensacyjno-romantyczna przygoda, dająca wielkie pole do popisu władz śledczym.

Jedyna — rzecz można — iradycja, która przechowała się do ostatnich czasów w Moskwie, to niedzielne spacery młodzieży na bulwarach.

Pozatem o Moskwie można powiedzieć tylko tyle, że pobila rekord światowy picia herbaty,

której każdy moskwytyzan wypija obecnie przeciętnie 50 szklanek dziennie niewątpliwie dlatego że kosztuje stosunkowo mało i za bija głód, który daje się tu poważnie we znaki.

Polskie raporty konsularne

Ministerium spraw zagranicznych już od szeregu miesięcy wydaje w oddzielnych broszurach raporty gospodarcze placówek zagranicznych R. P. — radców handlowych i konsułów.

W roku 1924 zostały wydane raporty za rok 1923: z Morawskiej Ostrawy, Turcji, Palestyny, Kanady i Holandii. W roku bieżącym ministerium wydało raport z Hamburga za rok 1924. W druku są raporty z Morawskiej Ostrawy (1924), Szwajcarii, Rumunii i in.

Celem większego, niż dotychczas rozpowszechnienia wydawnictwa, M. S. Z. porozumiało się z tygodnikiem „Przemyślnictwo i handel”, który raporty rozsyłać będzie jako załączniki.

Warszawa jest... miastem rosyjskiem! Tak twierdził

p. M. Dauphin z Paryża

Fotograf warszawski p. Leo Forbert (Nowy Świat 39) otrzymał w tych dniach list od firmy „M. Dauphin (Paryż — Rue du Temple 168), adresowany Varsovie — Russie.

Tylko patrzeć, jak M. Dauphin nadesłał podanie o nadanie mu tytułu: dostawcy dworu Jego Cesarskiej Mości. Począł p. Dauphin.

Tydzień bandery

WARSZAWA, 2.VI.

Pod protektorem p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w początku czerwca r. b. „Tydzień bandery”, urządzony staraniem Ligi morskiej i rzecznej na terenie Państwa Polskiego.

Udział w urzędzeniu „Tygodnia bandery” zgłosiło dotychczas trzydzieści dwa oddziały Ligi morskiej i rzecznej. „Tydzień” będzie obchodzony w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Łodzi, Wilnie, Grudziądzu, Toruniu, Lublinie, Gdańsku, Radomsku, Tczewie, Gdyni i in. większych grodach Rzeczypospolitej.

Napad na pociąg pod Swisłoczą

Urzędowy komunikat min. kolei

W sprawie zuchwałego napadu bandyckiego na pociąg, idący z Wilna do Warszawy, o czym obszernie pisaliśmy w poprzednich numerach „Expressu Porannego”, ministerium kolei nadsyła nam następujący urzędowy komunikat, który potwierdza w zupełności podane przez nas jeszcze onegdaj wiadomości o napadzie dywersyjnym:

Dnia 30 maja o godz. 4.30 na 145 km. szlaku Narewka — Swisłoc, banda złoczyńców w liczbie około 80 osób ostrzeliwała pociąg osobowy nr. 815, usiłując go zatrzymać. Pociąg jednakowoż przybył bez zatrzymania do Swisłoczy o zwykłym czasie. W sześciu wagonach zostały powybijane szyby. Z jadących pasażerów został jeden lekko ranny. Posterunkowi pp. Zajączkowski i Sokołowski, obchodząc przed napadem odcinek kolejowy o g. 3.30 pp., zostali przez bandytów zatrzymani. Jeden z nich, miano wiele Zajączkowski, został zabity. Sokołowski zaś ranny i rozbrojony. Władze policyjne i wojskowe, zawiadomione natych-

miast o napadzie, zarządziły pościg.

Pościg ten jednak — jak wiadomo — nie dał wyniku.

BIAŁYSTOK. 1.6. — Tel. wł. — Pościg za bandą dywersyjną, która dokonała zamachu na pociąg, trwa w dalszym ciągu.

Dzięki energicznie i umiejętnie prowadzonej akcji pościgowej, po licy natrafiła na ślad bandytów.

Według otrzymanych tutaj wiadomości, w dniu wczorajszym aresztowano w okolicy Puszczy Białowiejskiej 3 osoby silnie podejrzone o współudział w ostrzelaniu pociągu między stacjami: Narewka i Swisłoc.

Ponadto policja wołkowska aresztowała również kilka osób. podejranych o dostarczanie bandytom zapasów żywności.

Bandyci są otoczeni pierścieniem przez liczne oddziały policji i wojska.

Władze są zdania, że tym razem dywersanci będą schwytani. Bliższych szczegółów, ze względu na dobro i powodzenie akcji pościgowej podać nie można.

Nowa Rzeczpospolita Babińska w Lingfield w Anglii

LONDYN. 1.6. — Tel. wł. — W miejscowości Lingfield zorganizowana została specjalna kolonia rolnicza, obsługiwana wyłącznie przez kobiety. Wczoraj do Lingfield przybyła delegacja ekspertów rolniczych z lordem

Bledisloe na czele, do kolonii ich jednak nie dopuszczono, wojowniczo bowiem amazońki oświadczyły delegatowi, iż zastrzelą każdego, kto przekroczy granicę ich posiadania.

KRWAWA NIEDZIELA NA BIELANACH BAGNET I NÓŻ W GARDLE I BOKU SOŁTYSY

Od południa do północy pękały butelki
rozbijane na głowach, trzeszczały łaski na plecach
i zgrzytały noże pod żebrami

Majowe powietrze wywołało psychozę wiarołomstwa
Prowizoryczny arest zapamięłli szczerbie pijacy i awanturnicy

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 2.VI.
Tradycyjna pielgrzymka warszawianów do lasu bielańskiego "zakochała" się wczoraj szeregami biłymi, które tak weszły w zwyczaj, że Pogotowie zaważszy urządziło w tej miłej miejscowości

punkt opatrunkowy, a policja prowizoryczny arest. Od samego rana szosa bielańska zapelniona tłumami. Setki opajanych wozów, dorożek i t. zw. taksów ciągnie szumem przez tłumy kurzu w stronę lasu.

Plac przed klasztorem i przyległy teren nienasielony jaskrawymi kolorami kapucy, straganów i najrozmaitszego typu bud, gier itp. Na wzgórkach nad brzegiem Wisły lśni w słońcu czesce namiotów policyjnych,

z których największym powodzeniem cieszy się namiot z napisem "aresty".

W głębi lasu kilka prowizorycznych "sal pańca" na zielonej murawie. Harmonie różna, a odpustnicy tańczą rado i ochoczo.

"Wisła płynie statki w giesiego, jeden za drugim. Już około południa zaczynają się wytwarzać sytuacje drażliwe. Policja, mimo

skoncentrowania 120 ludzi, pracuje z wysiłkiem pod kierownictwem komendanta powiatu, nadkomisarza Szczechowskiego.

Tu trzeba łagodzić spór między pasażerami a szoferami, tam policjant godzi

powannionych małżonków, z których jedno zerknęło okiem w stronę niedzwolona, a drugie z tego powodu wywołuje awanturę, tam znowu pije się dwóch młodzińców o jakas Zosie i t. p.

Bardzo wiele kłopotu sprawiają policji dzieci, którym masowo giną rodzice.

Do wieczora przez kancelarię policyjną przeszło około 80 dzieci poszukujących mam i taty.

Nagle krzyk — bólska, jedna, druga, trzecia... Bija się przy karuzelach,

bija się przy huśtawkach, biją przy tanecznych zabawach. Namiot policyjny, w którym znajduje się arest, zapelniony w jednej chwili. Do wieczora naliczono

trzydziestu arestowanych.

Rany otrzymali: Feliks Strzykowski (Balicka 7), Ryszard Poll (Górczewska 18), Kazimiera Strzykowska (Balicka 7), Józef Jabłoński (Wolska 5), Stanisław Kwiatkowski (Koldowa 41), Konstanty Leszczyński (Sołtyka 4) i Franciszek Wojakowski (Konarskiego 6). Wszyscy otrzymali ciosy

butelką w głowę

lub pchnięcia nożem.

Lekarz Pogotowia nie odpoczywa.

WARSZAWA, 2.VI.

Tragedia, 3 czerwca 1935 r.

Wczoraj o północy marka polska stała się makulaturą, zabytkiem historycznym, ale też i niczym więcej. Zeszła do mogiły pozostawiając jednemu prawemu spadkobiercy, rządowi polskiemu, niezłą sumkę na otarcie problematycznych łez, a mianowicie około dwu milionów złotych, taka jest bowiem wartość marek, których w czasie właściwym nie wymieniono na złoto.

Jest to jedyny i pierwszy wypadek, kiedy żaluje, że nie jestem rządem. Dwa miliony złotych, to kwota zupełnie przyjemna, zwłaszcza gdy tak niespodzianie kapnie z nieba. Równa się to dziesięciu głównym wygranim dolarówki, ponieważ zaś jedna wygrana jest już niezwykle szczęściem, przeto dziesięć takich wygranych stanowi poprostu nawał szczęścia, który zwał się na rząd.

Życząc mu takiegoż szczęścia w każdym przedsięwzięciu, nawet w rychłym utuleniu się w żalu po utracie p. Thugutta, chcę parę słów rzewnego wspomnienia poświęcić pogrzebanej marce. Była ona nieprawem dzieckiem nielegalnego związku generała Beselera z Radą Regencyjną.

To jej w połowie polskie pochodzenie zaznaczyło się najwybitniej w jej niezwyklej płodności, a przecież jesz-

cza się jak króliki. Stosunek 1:1 do marki był naogół żywcem, czego dowodem jest to, że nazywano ją zwykłe pieszczołliwym miłaniem "marczki".

Pozatem była to istota dość lekkich obyczajów: ciągle przechodziła z rąk do rąk. Łatwo się ją zdobywało, to też bez żalu oddawało się w inne ręce.

Za jej panowania zamożność w Polsce doszła do zenitu: nie było u nas ludzi innych, jak wielokrotni miljonierzy ze znaczną domieszką miliardów. Należał do nich nawet taki zdecydowany "święty turecki" jak pilszacy te słowa.

Jednocześnie z tym wzrostem zamożności, zaczęło się rozwijać i poczucie moralne. Jest to objaw zupełnie normalny, bowiem człowiek bogaty nie potrzebuje kraść ani rozbić, w tym jednak wypadku rozwój moralności miał inne przyczyny: chcąc np. komukolwiek ukraść jaką taką sumę, należałoby mieć przygotowany samochód ciężarowy do przewiezienia jej, co znacznie utrudniało działalność amatorów cpdziej własności.

Obecnie marka umarła. Ułożmy nad nią cichą łzę i zapomnijmy o niej, by zając się sprawą nierównie żywciej: jakby tu wyżyć przy tym naszym cennym złotym.

C. Wier.

WARSZAWIANIN

stynnym wynalazcą amerykańskim

Putapki na złodziei i nowe koła kolejowe

"The Arizona Republican", dziennik wychodzący w mieście Phoenix donosi o szeregu wynalazków jakich dokonał młody warszawianin Aleksander Skubliński.

Rodak nasz bawi już w Ameryce od dłuższego czasu i jest z zawodu fotografem, lecz każda wolna chwila poświęca pracy nad wynalazkami.

Dziennik amerykański donosi, iż pan Aleksander Skubliński dokonał wielu ciekawych wynalazków, które zostały już opatentowane i niezawodnie wejdą niebawem w użycie — najw. zniejszych zaś z nich jest nowa konstrukcja kół lokomotyw i samochodów.

Wynalazek ten znacznie powiększy szybkość komunikacji. Donosiłem dziełem p. Skubliń-

skiego jest sporządzenie przyrządu, przy pomocy którego szofer prowadzący samochód widzi dokładnie ruch uliczny z prawej i lewej strony, tak, iż nie grozi mu niebezpieczeństwo natknięcia się na inny samochód, wyjeżdżający nagle z boku.

Jeden z wynalazków p. A. Skublińskiego wszedł już w użycie, a jest nim bardzo dowcipny przyrząd, który chwytą złodziei jeśli wargną do mieszkania lub sklepu.

Putapka na złodziei i włamywaczy jest bardzo prosta i zabezpiecza doskonale mieszkania przed nieproszonymi wizytami.

Matka młodego wynalazcy secundo voto pani Krzewińska, mieszka w Warszawie, przy ul. Mariensztad nr. 9.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

WARSZAWA, 2.VI.

Strajk w fabryce S. H. Cytrona w Supraślu zlikwidował się sam przez się.

dzis przystąpi zapewne reszta.
Pozostali już tylko robotnicy
zaangitowani przez b. czł. Komisji
Odwolawczej Funduszu Bezro-
bocia, którzy liczą na to, że o-
trzymają zasiłki za nieróbstwo.

Za przekroczenie przepisów jazdy samochodami w mieście zostali ukarani przez Wydział	Karny przy Starostwie 5 osób na ogólną sumę 110 zł. (b)
--	---

DR. M. KANEŁ
Chor wazacis, adreś: 1 meczepicowa
Łozemce i prziwizkowie
premiowani! Rostomce,
prziwizkowie godzi. 12-15-18 wiaz.
Kobiety i chłopi godzi. 12-15-18 wiaz.
Szabożek, ul. Szabożek 17.

czerwca włącznie. Od dnia 15
 tegoż miesiąca Kasa Miejska
 zacznie doliczać 4 proc. odse-
 tek za zwłokę miesięcznie
 oprócz kosztów egzekucji. (b)

Podnieść należy,
że w drugim dniu obrad w Zjeździe wzięły udział abiturjenci seminarjum nauczycielskiego żeńskiego.

W „Dymkhanie“:

a) w biegu z przesłoniętymi kani pierwszy przybył do celownika st. mian z 10 pułku st. mian. Dymkhan na walcu

Piwo jest jednym z najlepszych na świecie.

--	--

502 Komisarz Powiatowej Kasy Chorych:
Dr. Szewkowski

Consolidated

Stara. Hotel „Kytz”
dla: Nr 319. 555 Starniekwicza
zam we wsi Mio

Dr A. Borkowski, Instytut Leków